

Sygn. akt III CZP 27/15

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Jacek Gudowski

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska

SSN Tadeusz Wiśniewski

SSN Mirosława Wysocka

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa Z. R., T. S., A. U. i W. S.
przeciwko Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego
w A.
o ustalenie,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 20 października 2015 r.
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Wojciecha Kasztelana,
zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy
postanowieniem z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt IV CSK 257/14,
do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu,

"Czy art. 189 k.p.c. może stanowić podstawę żądania przez
członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu
stowarzyszenia nie dotyczącej jego stosunku członkostwa?"

podjął uchwałę:

**Artykuł 189 k.p.c. nie może być podstawą żądania przez
członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu
stowarzyszenia nie dotyczącej jego stosunku członkostwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Z. R., T. S., A. U. i W. S. przeciwko Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w A. o stwierdzenie nieistnienia uchwały zarządu tymczasowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w A. w sprawie zwołania zwyczajnego zjazdu i o stwierdzenie nieistnienia wszystkich uchwał tego zwyczajnego zjazdu Oddziału Towarzystwa z dnia 28 marca 2009 r. oraz o ustanowienie kuratora, rozpoznając skargę kasacyjną powodów T. S. i A. U. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 grudnia 2013 r., opartą na zarzucie naruszenia art. 189 k.p.c., przedstawił powiększonemu składowi do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. uwzględnił powództwo o stwierdzenie nieistnienia wszystkich zaskarżonych uchwał, których przedmiotem były sprawy wewnątrzorganizacyjne, między innymi przyjęcie sprawozdań z działalności organów tej osoby prawnej, udzielenie im absolutorium i wybór władz oraz oddalił je w części obejmującej żądanie ustanowienia kuratora. Oceniał, że zarząd tymczasowy Oddziału nie miał kompetencji do zwołania zjazdu zwyczajnego, a w zjeździe nadzwyczajnym powinni wziąć udział delegaci wybrani na ostatni zjazd zwyczajny (por. art. 69 ust 4 pkt 2 i art. 55 ust. 4 statutu PTTK). Nowi więc delegaci na zakwestionowany zwyczajny zjazd nie mieli kompetencji do podejmowania jakichkolwiek decyzji. Stwierdził, że powodowie - członkowie Oddziału PTTK - wykazali interes prawny w uzyskaniu rozstrzygnięcia o nieistnieniu zakwestionowanych uchwał, gdyż mogły one wyrzeć wpływ na ich sytuację prawną jako członków stowarzyszenia.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron Sąd Apelacyjny zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem oddalił powództwo w dalszej części oraz apelację powodów. Uznał, że wobec braku w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1393, ze zm. - dalej: „Pr. stow.”) regulacji stanowiących podstawę domagania się przez członków stowarzyszenia ustalenia nieistnienia, stwierdzenia nieważności lub uchylenia uchwał organów stowarzyszenia, członek stowarzyszenia może wnieść powództwo jedynie na

zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 189 k.p.c. Zdaniem Sądu, powodowie nie wykazali jednak interesu prawnego.

Przedstawiając zagadnienie Sąd Najwyższy zauważył, że w judykaturze, zwłaszcza na tle przepisów prawa spółdzielczego, został wyrażony pogląd o możliwości wyodrębnienia - obok uchwał bezwzględnie nieważnych (art. 58 k.c.) i uchwał wzruszalnych (względnie nieważnych) - także uchwał nieistniejących (*actus non existens*). Przyjęto, że uchwała nie istnieje, gdy np. posiedzenie "organu" zostało samorzutnie zwołane przez grupę członków bez zachowania wymaganej procedury, uchwałę podjęto bez przewidzianego w statucie quorum albo bez wymaganej większości głosów, wyniki głosowania zostały sfałszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę jako podjętą bez uprzedniego przeprowadzenia głosowania lub uchwała została podjęta przez organ nieistniejący (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 205, i z dnia 14 marca 2012 r., I CSK 382/12, OSNC - ZD 2013, nr D, poz. 80).

Sąd Najwyższy podkreślił, że Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje uprawnienia członka stowarzyszenia do zaskarżenia uchwał statutowych organów stowarzyszenia z powodu ich niezgodności z prawem lub statutem, brak bowiem w nim regulacji podobnych do art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443 ze zm. - dalej: „Pr. sp.”) lub art. 249, 252, 422 i 425 k.s.h. Artykuły 14, 16 i 21 Pr. stow. przewidują kontrolę sądu rejestrowego nad zgodnością z prawem statutu oraz uchwał organów stowarzyszenia dotyczących zmian statutu stanowiących podstawę wpisu do rejestru sądowego, która nie obejmuje jednak, jak przyjął Sąd Najwyższy, badania zgodności tych uchwał z dotychczasowym statutem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1993 roku, I PR 36/93, OSNC 1994, nr 2, poz. 41).

Podniósł, że poważne wątpliwości prawne odnoszą się co do tego, czy członek stowarzyszenia może na podstawie art. 189 k.p.c. zaskarżyć do sądu uchwały organów stowarzyszenia z powodu ich niezgodności z prawem lub statutem (w tym uchwały nieistniejące) dotyczące spraw innych niż jego członkostwo. Powstaje także pytanie, czy istnienie mechanizmu nadzoru prokuratora i organów wskazanych w art. 8 ust. 5 Pr. stow. nad zgodnością uchwał

stowarzyszenia z prawem lub statutem oraz kontroli sądu, o której mowa w art. 29 Pr. stow., oznacza niedopuszczalność zaskarżenia przez członka na podstawie art. 189 k.p.c. uchwał odnoszących się do kwestii innych, niż wykluczenie lub wykreślenie ze stowarzyszenia.

Według zwykłego składu Sądu Najwyższego możliwe są dwa stanowiska. Pierwsze, że brak w prawie o stowarzyszeniach przepisu podobnego do art. 42 Pr. sp. jest celowym zabiegiem ustawodawcy, zmierzającym do ograniczenia możliwości swobodnego zaskarżania przez członków wszelkich uchwał organów stowarzyszenia, ocenianych przez członka jako niezgodne z prawem lub statutem, lub jako uchwały nieistniejące. Można przyjąć, że ustawodawca uznał za wystarczający do eliminacji wadliwych uchwał mechanizm kontroli sprawowanej przez sąd rejestrowy na podstawie art.14,16 i 21 Pr. stow. oraz przez sąd na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 Pr. stow., w wyniku inicjatywy zgłoszonej przez organ nadzorujący stowarzyszenie lub prokuratora.

Możliwe jest jednak także przyjęcie poglądu przeciwnego, że w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U z 1993 r. Nr 61, poz. 284 - dalej: „Konwencja:”) członek stowarzyszenia ma prawo do zaskarżenia na zasadach ogólnych, między innymi w drodze powództwa określonego w art. 189 k.p.c., także uchwał nieistniejących lub sprzecznych z prawem, w tym nieodnoszących się bezpośrednio do wykluczenia go lub wykreślenia ze stowarzyszenia. Istotą tego zapatrywania jest, że niezależnie od trybu kontrolnego przewidzianego w rozdziale 3 Prawa o stowarzyszeniach, źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zaskarżeniu tego rodzaju uchwał jest sam stosunek członkostwa w stowarzyszeniu, jeśli kwestionowane uchwały dotyczące spraw wewnętrznych stowarzyszenia wpływają na pozycję prawną członka wobec stowarzyszenia, determinując np. zakres jego praw lub obowiązków, a sposób ich podjęcia lub ich treść budzą wątpliwości członka co do tego, czy zobowiązany jest je respektować.

Prokurator Generalny wyraził pogląd, że członek stowarzyszenia może na podstawie art. 189 k.p.c. zaskarżyć do sądu uchwałę organu stowarzyszenia uznawaną za nieistniejącą, inną niż dotycząca bezpośrednio stosunku jego

członkostwa, jeżeli uchwała ta wywołuje niekorzystne skutki w sferze jego praw i obowiązków wobec stowarzyszenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stowarzyszenie jest korporacyjną osobą prawną, której konstrukcja zakłada, że przez cały czas istnienia jej członkowie pozostają z nią w szczególnych stosunkach prawnych. W rozumieniu Konstytucji stowarzyszenia są jedną z postaci dobrowolnych zrzeszeń obywateli (art. 12). Prawo o stowarzyszeniach nie deklaruje samej wolności zrzeszania się, gdyż kwestia ta stanowi tradycyjnie materię konstytucyjną (por. art. 58, 11, 13 i 31 Konstytucji), niewątpliwie jednak ujęcie wolności w Konstytucji rzutuje na interpretację tej ustawy i stanowi podstawę do przyjęcia, że obywatele czerpią z wolności (a nie tylko z prawa) możliwość tworzenia organizacji i działania w tej organizacji. Z tego względu, np. rozpatrując sprawę o rejestrację, sąd nie ocenia, czy celowe jest utworzenie określonego stowarzyszenia; powinno być zarejestrowane, jeżeli nawet najbardziej specyficzne czy wręcz fantastyczne cele są zgodne z przepisami prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1990 r., I PR 446/89, OSNC 1991, nr 7, poz. 96).

Innymi słowy, Prawo o stowarzyszeniach normuje aspekty formalno-organizacyjne powstawania i funkcjonowania stowarzyszeń, nie zajmuje się natomiast posiadanymi przez nie uprawnieniami, gdyż są one wynikiem wolności zrzeszania się, będącej z kolei pochodną zasady zwierzchnictwa narodu i uznania praw jednostki za zasadniczą podstawę i cel państwa polskiego (por. art. 5 Konstytucji i art. 1 ust. 3 Pr. stow.). Z art. 12 i 58 Konstytucji wynika, że wolność zrzeszania się należy do wolności obywatelskich, które umożliwiają postępowanie według własnej woli zainteresowanych osób (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 1998 r., I ACa 17/98, OSA 1999, nr 1, poz. 8).

Preambuła do Prawa o stowarzyszeniach, określając jej generalne cele, odwołuje się do Powszechnej deklaracji praw człowieka (uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 10 grudnia 1948 r.) i Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. ratyfikowanego przez Polskę dnia 3 marca 1977 r. (Dz.U. Nr 38, poz.167). Znaczenie ma także

ratyfikowana przez Polskę Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, która w art. 11 stanowi, że każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszania się. Fakt, że nie została ona wymieniona w preambule do Prawa o stowarzyszeniach nie ma znaczenia dla jej mocy obowiązującej i stosowania przez sądy (por. art. 91 ust. 1 Konstytucji). Niewątpliwie te akty prawa międzynarodowego, przy wszystkich niejasnościach, a zwłaszcza wieloznaczności, poszczególnych przepisów Prawa o stowarzyszeniach, należy uwzględnić przy dokonywaniu ich wykładni.

Prezentowana w nauce i w judykaturze w drugiej połowie XX wieku tzw. teoria korporacyjna odmawiała stosunkowi członkostwa w stowarzyszeniu charakteru cywilnoprawnego, akcentując konieczność wpływu państwa na wykonywanie przez obywateli prawa do zrzeszania się przy równoczesnym uznawaniu, że prawo cywilne obejmuje przede wszystkim stosunki majątkowe między obywatelami, w takim zakresie, w jakim nie są regulowane przez prawo administracyjne. Przyjmowano, że elementy umowne mogą wystąpić na etapie poprzedzającym powstanie stowarzyszenia.

W rezultacie uznając, że skutki niewykonywania obowiązków w relacjach pomiędzy członkiem a stowarzyszeniem mogą spowodować zastosowanie jedynie sankcji statutowych, a stowarzyszeniu nie przysługuje żadne odpowiadające obowiązkom członków stowarzyszenia prawo podmiotowe i wobec tego nie może ono uprawnień wynikających ze statutu realizować na drodze sądowej. Na tej podstawie wnioskowano, że wzajemne stosunki między stowarzyszeniem a jego członkami należą do sfery działalności społeczno-organizacyjnej, a nie cywilnoprawnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1970 r., I CR 517/70, OSPiKA 1972, nr 1, poz. 4 i z dnia 30 listopada 1964 r., I CR 157/64, OSNCP 1965, nr 11, poz. 190) oraz, iż spory z nich wynikające nie należą do drogi sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1969 r., I CR 405/68, OSPiKA 1969, nr 7-8, poz. 169, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1987 r., IV CZ 6/87, OSNCP 1988, nr 5, poz. 65).

Obecnie, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że statuty stowarzyszeń, stanowiące źródło stosunku prawnego członkostwa, mają charakter umowy cywilnoprawnej (tzw. teoria umowna). Jest to

umowa rodząca po obu stronach prawa i obowiązki, obejmująca oświadczenie woli członka, który wstępuje do stowarzyszenia, oraz oświadczenie stowarzyszenia, które członka przyjmuje. Umowa zostaje zawarta przez założycieli stowarzyszenia, a pozostali członkowie przystępują do niej na mocy stosownych aktów przystąpienia. Następuje to na podstawie dwustronnego oświadczenia woli, a wystąpienie albo usunięcie - oświadczenia jednostronnego (członka lub stowarzyszenia), którego skutkiem jest rozwiązanie uprzednio zawartej umowy. Ocena ta jest aktualna nawet przy statutowym ograniczeniu przystąpienia do złożenia deklaracji członkowskiej, samo bowiem stowarzyszenie wyraziło już swoją wolę przyjęcia w statucie. W konsekwencji założeń teorii umownej, sam stosunek członkostwa ma również charakter cywilnoprawny (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 16/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 49, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 1996 r., I ACr 989/95, OSA 1996, nr 11-12, poz. 56). Poza tym, przyjęcie teorii umowy i cywilnoprawnego charakteru stosunku członkostwa w stowarzyszeniu dało podstawę do uznania czynności wykluczenia członka za jednostronną czynność prawną tej osoby prawnej.

Odwołując się do wykładni prokonstytucyjnej i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zwłaszcza art. 6 normującego prawo do sądu) oraz opowiadając się za teorią umowy, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04 (OSNC 2005, nr 11, poz. 188) wyjaśnił, że roszczenie członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykluczeniem ze stowarzyszenia podlega rozpoznaniu na drodze sądowej. Zwrócił też uwagę na autonomiczny charakter prawa do sądu, obejmujący również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowoadministracyjnymi lub karnymi, a podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31).

Sąd Najwyższy podkreślił, że członkostwo w stowarzyszeniu jest oparte na dobrowolności; powstaje przez złożenie oświadczeń woli podmiotów wolnych oraz równych i trwa dzięki wypełnianiu przez obie strony swych zobowiązań. Wykazuje zatem dostateczne cechy pozwalające uznać, że jest stosunkiem z zakresu prawa

cywilnego w rozumieniu art. 1 k.p.c. Także w doktrynie wyrażono zapatrywanie, że w wypadku bezpodstawnego, tj. niezgodnego z prawem, statutem lub zasadami współżycia społecznego wykluczenia członka ze struktur tej organizacji, może on wystąpić tylko z roszczeniami o uchylenie uchwały (decyzji) o wykluczeniu ze stowarzyszenia albo o ustalenie istnienia członkostwa (art. 189 k.p.c.), o ochronę dóbr osobistych (art. 24 i 448 k.c.), a także o naprawienie szkody powstałej w rezultacie wykluczenia. Bezpodstawne wykluczenie uznaje się za naruszenie obowiązków stowarzyszenia wobec członka, wynikających z członkostwa w tej organizacji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1962 r., I CR 277/62, OSP 1963, nr 1, poz. 186).

Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje odrębnego powództwa członka o uchylenie lub stwierdzenie nieważności albo ustalenie nieistnienia uchwał władz stowarzyszenia, a podstawę prawną roszczenia może stanowić wyłącznie konkretny przepis prawa materialnego; nie wynika ona z zasady domniemania drogi sądowej. W Prawie o stowarzyszeniach nie ma przepisów podobnych do art. 249, 252, 422 i 425 k.s.h. lub art. 42 Pr. sp. Brak takich unormowań nie oznacza, że sąd może odpowiednio stosować przepisy innych ustaw regulujących byt, organizację i sposób działania innych osób prawnych, choćby były one w swej specyfice bardzo zbliżone do stowarzyszenia. Nie pozwala na to Prawo o stowarzyszeniach, które nie zawiera delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw, należy zatem przyjąć, że racjonalny ustawodawca wyłączył taką możliwość (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04).

Funkcjonujące stowarzyszenia są nadzorowane przez władze państwowe, przy czym w art. 58 Konstytucji nie wskazano konkretnego organu wyposażonego w tę kompetencję. Użycie w tym przepisie słowa „nadzór” ma jednak istotne znaczenie, także z punktu widzenia omawianego zagadnienia; wynika bowiem z niego, że organ nadzorczy w razie niezgodnego z prawem działania podmiotu poddanego nadzorowi dysponuje możliwościami kontrolnymi oraz środkami o charakterze represyjnym. Działanie stowarzyszenia oraz jednostki będącej jego członkiem zawsze musi się więc mieścić w granicach ustaw i nie może ich przekraczać, choć ograniczenia ustawowe w zakresie prawa zrzeszania się w stowarzyszeniach mogą dotyczyć bezpieczeństwa państwowego, porządku

publicznego, zdrowia publicznego, moralności publicznej, wolności i praw innych osób oraz ochrony środowiska (art. 1 ust. 2 Pr. stow. i art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Prawo o stowarzyszeniach w rozdziale trzecim zatytułowanym „Nadzór nad stowarzyszeniem” zawiera szczegółowe unormowanie nadzoru (art. 8 ust. 5 i 6, art. 17 ust. 3, art. 20, art. 25-32 Pr. stow.). Przewiduje ono zawiadomienie organu nadzorującego o wpisaniu stowarzyszenia do rejestru, przesyłanie organowi nadzorującemu statutu stowarzyszenia, zawiadomienie organu nadzorującego o powołaniu zarządu terenowej jednostki organizacyjnej stowarzyszenia wraz z podaniem składu zarządu i adresu siedziby jednostki, dostarczenie przez zarząd stowarzyszenia, w wyznaczonym terminie, odpisów uchwał walnego zebrania członków (zebrania delegatów), żądanie od władz stowarzyszenia niezbędnych wyjaśnień, możliwość nałożenia grzywny, wystąpienie o usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, udzielenie ostrzeżenia władzom stowarzyszenia, wystąpienie do sądu o udzielenie upomnienia władzom stowarzyszenia, wystąpienie do sądu o uchylenie niezgodnej z prawem lub statutem uchwały stowarzyszenia, wystąpienie do sądu o rozwiązanie stowarzyszenia, zawieszenie przez sąd w czynnościach zarządu stowarzyszenia, zobowiązanie przez sąd władz stowarzyszenia do usunięcia nieprawidłowości w określonym terminie, a także ustanowienie kuratora.

Nadzór nad działalnością stowarzyszenia stanowi nie tylko konstrukcję *stricte* ustawową, ale ma również pewne znaczenie w płaszczyźnie konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 lipca 2012 r., K 8/10 (OTK-A z 2012 r., nr 7, poz. 78) podniósł, że nadmierna niezależność zrzeszenia przeczy przepisom art. 2 Konstytucji (zasada demokratyzmu) oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji (wolność zrzeszania się) w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji (prawo do równego traktowania). Jednocześnie podkreślił, że z punktu widzenia art. 2 Konstytucji w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne jest istnienie organizacji użyteczności publicznej pozostającej poza nadzorem administracji rządowej lub samorządowej.

Liczba i różnorodność środków nadzorczych oraz stopień możliwej ingerencji w działalność stowarzyszenia wskazuje na odmienny charakter nadzoru w porównaniu do innych korporacji prywatnoprawnych. Co więcej, zakres

i szczegółowość tej regulacji przemawia za tym, że ustawodawca objął nią problematykę środków prawnych umożliwiających zapewnienie prawidłowości działalności stowarzyszenia. Analiza rozdziału trzeciego Prawa o stowarzyszeniach prowadzi do wniosku, że ze względu na właściwości stowarzyszenia, ocena prawidłowości jego działania łączy się ściśle z potrzebą ochrony interesu publicznego, jego zaś ochrona ma być realizowana przez organ nadzoru. Dopuszczalność tego wnioskowania wzmacnia art. 29 ust. 1 pkt 2 Pr. stow., w którym wyraźnie dopuszczono zaskarżenie uchwały organu stowarzyszenia do sądu tylko przez organ nadzorujący lub prokuratora. Podstawy do zakwestionowania przez członka uchwał organu stowarzyszenia, nawet dotyczących jego członkostwa, nie może więc stanowić to unormowanie, którego specyfika przejawia się przede wszystkim w ustawowym przyznaniu legitymacji do kwestionowania w postępowaniu nieprocesowym uchwał tylko na wniosek tych organów w ramach sprawowanego nadzoru (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04, i z dnia 3 grudnia 2003 r., III CZP 93/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 23).

Z tych względów Sąd Najwyższy, stosując powołane zasady wykładni prawa, dopuścił możliwość wytaczania powództwa na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 189 k.p.c. tylko przez członka zmierzającego do „unicestwienia” uchwały władz stowarzyszenia dotyczącej jego członkostwa. Przedstawione zagadnienie jest jednak szersze, gdyż dotyczy nie samego członkostwa, lecz stosunku członkostwa. Z reguły stosunki cywilnoprawne są dwustronne, a na ich treść składają się prawa i obowiązki stron, tj. w których uprawnieniu jednej strony odpowiada obowiązek drugiej. Zwykle jednak po obu stronach danego stosunku prawnego występuje wiele praw i obowiązków, najczęściej zresztą przeplatają się one w taki sposób, że dotyczą każdej ze stron.

Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, nie publ.). Interes prawny powoda musi być zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSPiKA

1980, nr 11, poz. 196). Pojęcie interesu prawnego powinno być wykładane z uwzględnieniem szeroko rozumianego dostępu do sądu, zasad Konstytucji i zgodnie z art. 14 międzynarodowego Paktu praw obywatelskich i politycznych w celu zapewnienia ochrony podmiotom prawa cywilnego, jeżeli jednak występuje rzeczywista potrzeba jej udzielenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 58/01, nie publ., z dnia 6 października 1998 r., II CKU 46/98, nie publ. i z dnia 10 lipca 1997 r., I CKN 161/97, nie publ.). Interes prawny występuje więc, jeżeli zachodzi celowość udzielenia powodowi ochrony w świetle jego praw i wolności, wynikająca z sytuacji prawnej, w której się znajduje. Jeżeli potrzeba ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa nie wynika z prawa przedmiotowego, wyrok oparty na art. 189 k.p.c. jest zbyteczny. Wydanie go ma sens wtedy, gdy istnieje sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia, w tym przypadku stosunku członkostwa powodów (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/94, OSNC 1995, nr 5, poz. 76, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 1998 r., III CKN 332/98, nie publ., i z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, „Izba Cywilna” 2014, nr 10, s. 51).

Można więc uznać, stosując wykładnię prokonstytucyjną, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. przysługuje członkowi stowarzyszenia domagającemu się ochrony nie tylko przed bezpodstawnym wykluczeniem z organizacji, ale także w celu ochrony swoich innych praw wynikających z nawiązanego stosunku prawnego członkostwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 535/08, i z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 170/12, nie publ., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 100/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 37, i z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 278/08, nie publ.). Nie obejmuje on natomiast zaskarżania uchwał władz stowarzyszenia, które nie dotyczą jego praw i obowiązków wynikających z treści tego stosunku.

Wytaczając powództwo na podstawie art. 189 k.p.c., powód musi więc jednocześnie „zmieścić się” w granicach wyznaczonych przez hipotezę tego przepisu, tzn. nie tylko wskazywać na bezprawność działania stowarzyszenia rozumianą jako sprzeczność z ustawą, statutem lub zasadami współżycia

społecznego, ale również na interes prawny, który może być ograniczony przez ustawę (art. 25-32 Pr. stow.), albo zredukowany do obiektywnej potrzeby uzyskania wyroku określonej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu występującego o taką ochronę.

Powództwo o ustalenie przewidziane w art. 189 k.p.c. nie może być wykorzystane w celu wzruszania uchwał władz stowarzyszenia, które nie ingerują w sferę praw i obowiązków członkowskich. Ustawodawca przyznał kompetencje w tym zakresie tylko organom nadzorującym stowarzyszenia, zatem należy przyjąć *a contrario*, że ustawowo w tym zakresie wyłączył prawo członków do wzruszania tych uchwał. Jak stwierdzono, interes prawny powoda musi być zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c., zatem to ograniczenie należy uznać za skuteczne. Poza tym, skoro środki nadzoru umożliwiają wyeliminowanie ewentualnych nieprawidłowości związanych z podejmowaniem przez te organizacje uchwał niezgodnych z prawem, z zasadami współżycia społecznego lub statutem, to trzeba uznać, że jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, iż powód ma potrzebę takiego ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 179/94).

Należy przy tym podkreślić, że dopuszczalność drogi sądowej w sprawie o wykluczenie ze stowarzyszenia oraz kontraktowy charakter statutu, z czym wiąże się zasada *pacta sunt servanda*, nie wyłącza jednocześnie konieczności uwzględniania przez sąd specyfiki stosunków prawnych, które powinny być przedmiotem rozstrzygnięcia, w tym uwzględnienia wolności zrzeszania się. Istota tej wolności polega między innymi na prawie do tworzenia korporacji o swobodnie wybranym celu i określeniu kryteriów członkostwa, tak by członkowie pozostający w danej organizacji nie byli przymuszeni do współdzielenia z osobami, z którymi nie są w stanie współdziałać. Inaczej mówiąc, wolność zrzeszania się to nie tylko prawo do wstąpienia do stowarzyszenia, ale również prawo stowarzyszenia do wykluczenia członków.

Ingerencja sądu w działalność organizacji pozarządowej, działającej w formie stowarzyszenia powinna być wyjątkowa oraz uwzględniać jej autonomiczny i samorządny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r.,

I CSK 535/08). Z tego względu nie należy jej dopuszczać na żądanie członka kwestionującego uchwały niedotyczące jego stosunku członkowskiego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1975 r., I CZ 76/75, nie publ.). Trzeba pamiętać, że stowarzyszenia w ramach samorządności przyznanej w art. 1 Pr. stow. mogą swobodnie kształtować strukturę organizacyjną, a także określać kryteria nabywania i utraty członkostwa. Zagadnienia te powinny być uregulowane w statucie stowarzyszenia (art. 10 ust. 1 pkt 4 Pr. stow.).

Poza tym należy uwzględnić, że choć stowarzyszenie jest korporacją mieszczącą się w ramach prawa cywilnego, to jednak jego cechy są swoiste, gdyż celem jego działalności jest głównie realizacja wolności i praw należących do dziedziny prawa publicznego, a zgodnie z art. 2 ust. 1 Pr. stow., jest zrzeszeniem o celach niezarobkowych. Uchwała organu korporacji stanowi instrument prawny służący kształtowaniu i wyrażaniu woli organu osoby prawnej, podlegający działaniu zasady majoryzacji. Jest to mechanizm wrażliwy na nadmierne eksponowanie interesu indywidualnego, gdyż może osłabić zdolność korporacji do decydowania i działania, a tym samym godzić nie tylko w jej interes, ale również w interesy innych członków. Z tego powodu, przy omawianiu zagadnień związanych z funkcjonowaniem członka w stowarzyszeniu trzeba mieć na względzie nie relację członek – korporacja, lecz właściwsze jest ujęcie trójstronne: członek – korporacja – inni członkowie. Jak przy większości konstrukcji prawa cywilnego, także w ramach omawianego zagadnienia występuje ścieranie się różnych interesów, z których każdy, co do zasady, zasługuje na ochronę. Konkretnie rozstrzygnięcie sądowe musi jednak stanowić wypadkową intensywności poszczególnych interesów, z uwzględnieniem treści regulacji prawnych wskazujących, który z nich został uznany za bardziej istotny z perspektywy widzenia ustawodawcy. Ponadto, mechanizm zaskarżania uchwał organów korporacji jest tylko jednym z instrumentów oddziaływania członka na działalność korporacji, pozwalającym scharakteryzować sytuację prawną członka w ramach korporacji. Wśród innych instrumentów prawnych trzeba przede wszystkim wymienić procedurę wstąpienia członka do korporacji i mechanizm wyjścia z niej. Tym samym sytuacja prawna członka korporacji nie powinna być charakteryzowana

wyłącznie z perspektywy zaskarżania uchwał, lecz w szerszym kontekście, na który składają się inne istotne instrumenty prawne.

Trzeba pamiętać, że zaskarżenie uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym, zatem udzielenie pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie mogłoby podważyć całą wieloletnią działalność stowarzyszenia. Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia zagadnienia jest także art. 40 k.p.c., normujący właściwość sądów. Mowa jest w nim wyraźnie o powództwie „ze stosunku członkostwa [...] stowarzyszenia”, a nie o sporach jego nietyczących. Poza tym, przy zaskarżeniu uchwały na omawianej podstawie nie ma możliwości przyjęcia rozszerzonego skutku prawnego orzeczenia sądu, charakterystycznego dla szczegółowych instrumentów prawnych ukierunkowanych na zaskarżanie uchwał (art. 254 § 1 i § 4 k.s.h., art. 427 § 1 i § 4 k.s.h., art. 42 § 9 Pr. sp.; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 1294/12, nie publ., i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lipca 2008 r. I ACa 342/08, nie publ.). Jest to argument, który praktycznie uniemożliwia wykorzystanie art. 189 k.p.c. do zwalczania wadliwych uchwał nietyczących stosunku członkowskiego, skoro i tak ewentualna wadliwość uchwały bezpośrednio nie ma większego znaczenia prawnego dla pozostałych członków stowarzyszenia. Brak rozszerzonej skuteczności orzeczenia miałby również negatywny wpływ na działalność stowarzyszenia w razie wystąpienia rozbieżności między orzeczeniami sądów dotyczących tej samej uchwały.

Z tych przyczyn, uwzględniając także jednolite orzecznictwo (por. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 1294/12 nie publ. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2014 r., I ACa 494/14 nie publ. i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2013 r., I ACa 743/13 nie publ.), podjęto uchwałę, jak na wstępie.